

DZIENNIK WILEŃSKI

Adres Redakcji i Administracji: Dominikańska Nr. 4.

Redakcja otwarta od godz. 2—4 po poł.

Administracja otwarta codziennie od g. 10 do 6 wiecz., w niedziele od 1—2.

WARUNKI PRENUMERATY w Redakcji: Rocznie—12 mk., półrocznie—6 mk., kwartalnie—3 mk., miesięcznie—1 mk. Z przesyłką: Rocznie—14 m. 40 fen., półrocznie—7 m. 20 fen., kwartalnie—3 m. 60 fen., miesięcznie—1 m. 20 fen. Zmiana adresu—20 fen.

GENY OGŁOSZEŃ: Na 4-ej str. za wiersz drobnego druku—25 fen., nekrologi—50 fen. Ogłoszenia drobne za wyraz—5 fen. Ogłoszenia przyjmuje Administracja „Dziennika Wileńskiego” do godz. 4 po poł. Po godz. 4-ej nekrologi i inne niecierpiące zwłoki zawiadomienia przyjmuje drukarnia ks. A. Rutkowskiego, Królewska (Botanicka) 10 7.

Numer pojedynczo 5 kop. = 10 fen.

Gazeta wychodzi codziennie—z wyjątkiem dni poświęconych.

TELEGRAMY.

KOMUNIKAT URZĘDOWY NIEMIECKI.

Kwatera główna 18 lipca.

FRONT ZACHODNI.

Grupa wojsk następcy tronu ks. Rupprechta.

Walka artylerji we Flandrii ożywiona była w pobliżu wybrzeża. Od Izery aż do Lys wzmogła się ona również w porównaniu z poprzednimi dniami.

Pomiędzy Hollebeke i Warneton odparte zostały w walce na bliską metę angielskie oddziały wywiadowcze.

Nad kanałem La Bassee, około Loos i Lens, jako też po obu brzegach Skarpy ożywił się ogień ku wieczorowi. Przy zapadnięciu zmroku natarli Anglicy na północ od drogi Arras—Cambrai lecz zostali odparci z wyjątkiem wąskiej przerwy na zachód od Bois du Vert. Dziś rano odparty został ogniem pułk angielski, który wtargnął na północ od Fresnoys.

Grupa wojsk niemieckiego następcy tronu.

Wzdłuż Aisny, oraz w Champagnii wobec mglistej pogody działalność bojowa przeważnie była nieznaczna.

Na lewym brzegu Mozy walczone w ciągu dnia. Po trzechgodzinnym bardzo silnym przygotowaniu artylerji natarli Francuzi na szerokości 5 kilometrów od lasu Avocourt aż do niziny na zachód od Mort-Homme. W południowo-zachodnim cyplu lasu Malancourt oraz po obu stronach szosy Malancourt-Esnes udało im się po zwycięskiej walce wtargnąć do zdobytych przez nas niedawno tam okopów. Poza to zostali oni odparci. Wieczorem przeciwnik próbował za pomocą nowego ataku rozszerzyć swą zdobycz, atak ten jednak nie udał się i przyniósł tylko straty.

Na wschód od Mozy ogień bardziej niż zwykle był ożywiony.

Grupa wojsk ks. Albrechta.

Szczególnych wypadków nie było

FRONT WSCHODNI.

Front wojsk generała feldmarszałka księcia Leopolda Bawarskiego.

Działalność bojowa wzmogła się około Rygi, na południe od Dynaburga i około Smorgoń.

We wschodniej Galicji wzmógł się ogień około Brzeżan. Na przedpolu

karpackiem bawarskie i chorwackie pułki wspólnie zdobyły zacięcie przez Rosjan bronioną wyżynę na wschód od Nowice i odparły w zajętych pozycjach rosyjskie kontrataki.

Również na innych punktach frontu Łomnicy Rosjanie w miejscowych utarczkach zostali odparci.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Grupa wojsk generała - Feldmarszałka v. Mackensena.

Donoszą o stopniowym ożywieniu się ognia artylerji, szczególnie po obu stronach doliny Susita, oraz wzdłuż Putny i Scretu.

FRONT MACEDOŃSKI.

Nic nowego.

Pierwszy generał-kwatermistrz Ludendorff.

KOM. URZĘD. AUSTR.-WĘGIERSKI.

Wiedeń, 18 lipca.

Urzędownie komunikują:

Na południe od Kałusza rozszerzyły chorwackie i bawarskie pułki powodzenie swe osiągnięte onegdaj i zdobyli wyżyny około Nowicy.

Na wschód od Kałusza zakończono oczyszczenie lewego brzegu Łomnicy.

Pozatem na żadnym z frontów szczególnych wypadków nie było.

Naczelnik Sztabu generalnego.

BERLIN (16 lipca. Urzędownie).— Na oceanie Atlantyckim nasze łodzie podwodne zatopiły znowu pewną ilość parowców i żaglowców. Między nimi znajdował się uzbrojony angielski parowiec «Thirlby» 200 tonn, z rudą metalową i «Matador» 3400 tonn z drobnymi towarami dla Anglii, oraz angielski żaglowiec «Lady of the Lake». Jeden z zatopionych statków wiozł kukurydzę do Anglii.

Szef sztabu admiralicji Marynarki.

BERLIN (18 b. m. W. T. B.)— Cesarz przyjął wczoraj wieczorem ministrów Lentze i v. Schorlemera. Dziś przed południem wysłuchał cesarz sprawozdania sekretarzy stanu marynarki państwowej, szefa sztabu admiralicji, ministra wojny, naczelnika gabinetu marynarki oraz raport sztabu generalnego.

BERLIN (19 b. m. Tel. pryw.)— Do «B. Z. am Mittag» donoszą z Ge-

newy: jak dowiaduje się «Petit Parisien» z Petersburga, wszyscy rosyjscy ministrowie, którzy byli w podróży zawezwani zostali do Petersburga w celu naradzenia się w sprawie finlandzkiej. Rząd prowizoryczny powezmie decyzję, skoro wiadomy będzie rezultat posiedzenia sejmu finlandzkiego.

PETERSBURG (17 bm. W. T. B.) Renter donosi: Ustąpienie ministrów rosyjskich spowodowane zostało sprawą ukraińską. Ustupający ministrowie nie chcieli zgodzić się z decyzją co do sprawy ukraińskiej, gdyż podług ich zdania tylko konstytuanta może decydować o stosunku Ukrainy do reszty Rosji.

BERLIN (18 lipca. Tel. pryw.)— Do «Berl. Lokalanzt.» donoszą z Rotterdamu: «Daily News» dowiaduje się z Petersburga: Kryzys ministrów wynikał skutkiem oporu kadetów przeciwko treści oświadczenia w sprawie Ukrainy, mocą którego ustanowiony został dla tego kraju generalny sekretarjat, odpowiedzialny wyłącznie wobec rady ukraińskiej. Ponieważ kadeci byli zdania, że podobne załatwienie kwestji podkopuje władzę petersburskiego rządu czasowego, wystąpili oni z gabinetu. Kierenski oświadcza, że ustąpienie kadeckich ministrów w czasie ofensywy jest napa-dem na Rosję z tyłu.

Podług późniejszej wiadomości korespondenta «Daily News» uzbrojeni demonstranci przechodzili ulicami. Pułki, które brały w demonstracji udział niosły chorągwie z napisami: «Cała władza radzie robotników i żołnierzy!» Pierwszy pułk karabinów maszynowych był inicjatorem tego antyrządowego ruchu.

BERLIN (18 bm. Tel. pryw.)— Do «Berl. Lok.» donoszą ze Sztokholmu: Organizacja usamodzielnienia Ukrainy szybko się rozwija. Podług sprawozdania «Rusk. Słowo» ludność wszystkich miast i wsi złożyła przysięgę na wierność radzie centralnej. W kraju ogłoszenie niezależności nie spotyka oporu. Z drugiej strony jednak Rada centralna stara się uniknąć konfliktu z Petersburgiem. Organ Rady oświadcza że odpowiedź rządu prowizorycznego na żądanie niezależności wypadła zadawalniająco.

BERLIN (16 bm. Tel. pryw.)— «Berl. Tagbl.» donosi z Genewy, że pomiędzy nowymi amerykańskimi kredytami wojennymi w ogólnej sumie 3 miliardów dolarów, znajduje się również 100 milionów na budowę mniejszych statków wojennych nowego typu, t. zw. torpedokrążowników.

BERN (16 lipca W. T. B.)— «Journal» donosi z Hawru, że belgijska Rada ministrów postanowiła wskutek ustąpienia ministra spraw wewnętrznych, Begena, oddać tekę ministra spraw zagranicznych, prezesowi ministrów de Broqueville. Poza to ministrowie Haysmans i Vanderelde mają otrzymać teki. Nie wy-

mieniony dotąd generał ma objąć tekę ministra spraw wewnętrznych.

BERLIN (17 lipca. Tel. pryw.)— «Voss. Ztg.» donosi z Bernu, pod datą 16 bm., że, według informacji pism lyońskich, wydział socjalistów francuskich postanowił nawiązać pertraktacje z towarzyszami partyjnymi z krajów nieprzyjacielskich za pośrednictwem neutralnych członków partji.

BERLIN (17 bm. Tel. pryw.)— Według «Voss. Zeit.», «Morningpost» donosi, że rząd angielski wskutek niebezpieczeństwa ze strony łodzi podwodnych ogłosił jako pas zagrożony dalsze tereny, które były dotąd do rozporządzenia krajów neutralnych.

Z prasy niemieckiej.

O sytuacji wojennej.

I.

«Frankt. Ztg.» pisze w numerze niedzielnym: Wypadki wewnętrzno-polityczne ostatniego tygodnia tak silnie przyciągnęły uwagę opinji publicznej, że chwilowo sytuacja na frontach mniej wzbudzała zainteresowania. Wprawdzie rozwój wypadków na froncie wschodnim nie doprowadził do żadnych dramatycznych niespodzianek, jednakże warto przyrzeć mu się choćby w sposób pobieżny.

Ofensywa rosyjskiej armji rewolucyjnej prowadzona jest bez przerwy w dalszym ciągu. Po odparciu ataków na północ od Dniestru, w okręgu Scretu, przyczem Rosjanie odnieśli tam minimalne zyski terytorjalne, ten odcinek frontu zupełnie się uspokoił. Bezpośrednio po zakończeniu tych walk rozpoczął natarcie gen. Kornilow, na południe od Dniestru, czyli na lewym skrzydle zreorganizowanej armji rosyjskiej. Natarcie poprowadzone zostało z ogromnym impetem. Żadnej zmiany w sytuacji strategicznej atak Kornilowa nie spowodował, ponieważ szturmująca armja rosyjska została zatrzymana nad Łomnicą, południowym dopływem Dniestru, a nieliczne oddziały które przeszły Łomnicę i zajęły Kałusz, z powrotem za rzekę zostały wyrzuczone. Zysk taktyczny Rosjan w tej okolicy stanowi teren szerokości 20 km., a głębokości 12 km., przyczem o przerwaniu frontu, okrzyczanem przez prasę francuską, oczywiście nawet mowy niema. Wojska gen. Kornilowa zajęły m. Halicz, którego obrona, wobec posuwania się Rosjan od południo-wschodu nie miałyby żadnego sensu. Jesienią roku ubiegłego Halicz szturmowany był bez skutku przez wojska Brusilowa, a więc zajęcie jego może być dla Rosjan sukcesem moralnym, tembardziej, że jest to historyczna stolica Czerwonej Rusi.

II.

Sprawozdawca wojskowy, Ryszard Gaedke, pisze w «Vorwärts» co następuje:

Chociaż Anglicy i Francuzi używali wszelkich sztuczek, aby skłonić wojsko rosyjskie do ofensywy, zapewne nie liczyli na sukces taktyczny, który dla nich jest rzeczą poboczną. Główną rzeczą jest przywiązać znowu siłnie Rosję do koalicji i jej siłę wojskową wyzyskać do zatrudnienia niemieckich i austro-węgierskich sił zbrojnych. Zupełnie otwarcie Lloyd George przyznał 30 czerwca w Glasgowie, że położenie wojskowe koalicji zmieniło się na niekorzyść przez wydarzenia w Rosji. Jeżeli dodał, że Anglija i jej sprzymierzeńcy mogliby w tym roku cel osiągnąć, gdyby wszystkie wojska sprzymierzeńców wszędzie równocześnie podjęły ofensywę, widzimy stąd, jak bardzo Rosja zawiodła Anglików. Rewolucja miała pokrzyżować pokojowe skłonności partji dworskiej i cesarza a miała ten skutek, że prawie przez cztery miesiące usunęła Rosję z szachownicy wojny.

Na zachodzie niezliczone mnóstwo amunicji miało zniweczyć nasze zasieki druciane i okopy, na wschodzie zaś ogromna masa wojsk rosyjskich miała swoją przewagę zmiażdżyć wojska mocarstw centralnych. Ta nadzieja zawiodła. Bitwy na zachodzie i we Włoszech nie przyniosły zwycięstwa. Teraz obawiano się klęski, gdyby wojska mocarstw centralnych na wschodzie były wolne. Dlatego Rosjanie za każdą cenę musieli podjąć ofensywę, bez względu na to, czy spodziewali się sukcesu albo nie.

Mocarstwa zachodnie zwątpiły o możliwości osiągnięcia celów wojennych, gdyby Rosjanie obecnie nie podjęli ofensywy.

Rosjanie zatem atakowali i, jak zawsze, szczerze przelewali krew. Nasze gazety zamieszczają fakty, rzucające smutne światło na karność wojska rosyjskiego. Ale w ocenianiu tego wojska należy być ostrożnym. Dni 30 czerwca i 1 lipca dowiodły, że bitność wojska rosyjskiego nie ucierpiała. Ze stanowiska wojskowego jedynie to jest ważne. Obojętne jest dla nas, jak się ukształtują wewnętrzne stosunki wojska rosyjskiego, jak się rozwinięły stosunek przełożonych do podwładnych.

Wojsko rosyjskie nie odniosło sukcesu, pomimo, że 20 dywizji atakowało, a w niektórych miejscach miało pięciokrotną, nawet sześciokrotną przewagę. Ten wynik krwawych ataków nie jest dla nas niezwykły. Pod rozkazem antokratycznego Mikołaja, pod dowództwem bezwzględnie Brusilowa, ataki kończyły się ostatecznie tak samo. Nie można zatem powiedzieć, iżby wojsko republikańskie gorzej się biło, niż wojsko carskie. Były to zresztą te same wojska, które na tych samych obszarach już dawniej dźwigały główny ciężar walk: gwardja i dywizje syberyjskie. Gwardję musiano w ciągu ubiegłej jesieni przynajmniej dwukrotnie dopełniać. Teraz donosi nasze sprawozdanie wojskowe: «Straty rosyjskie przewyższają wszelką dotychczasową miarę. Niektóre formacje są zniszczone». Wojska zatem nie oszczędzały krwi. Nie odniosły zwycięstwa wskutek ociążałości swojej ofensywy, słabszej inteligencji szeregowców, silniejszej woli zwycięstwa naszych żołnierzy i wskutek lepszego kierownictwa naszych kapitanów, oficerów i podoficerów.

Niezła jest artylerja rosyjska z licznymi baterjami i obfitą amunicją. Przytem nie zapominajmy o tem, że w Rosji prawie przez pół roku oszczędzono pocisków i utrzymywano tylko umiarkowany ogień. Co się tyczy Anglii, Lloyd George zapewniał, że zapasy amunicji wystarczą do zwycięskiego końca wojny, pomimo naszych łodzi podwodnych. Również Cadorna w swojej ostatniej ofensywie nad Isonzem i na płaskowyżynie Siedmiu Gmin nie oszczędzał pocisków. Natomiast uderza, jakoby apatja

Francuzów nad rzeką Aisne i w Szampanji.

Nie uderza to, że Rosjanie właśnie w Galicji wschodniej rozpoczęli ofensywę i zamierzają rozszerzyć ją na północ ku Stochodowi i na południe od Dniestru ku Stanisławowi. Nie można w tym widzieć sprzeczności z żądaniem pokoju bez aneksji i bez odszkodowań. Od samego początku wojny tam w kierunku na Lwów, idący do głównego rozstrzygnięcia. Zamierzają wtargnąć do Węgier i Siedmiogrodu. Tam już od zeszłego roku zgromadzone były główne masy wojsk i najlepsze wojska. Także separatystyczne dążności Ukraińców przemawiały za tym, aby tam osiągnąć sukces militarny, któryby stłumił te dążności. Wreszcie zrozumiałe jest, że Rosjanie w zamian za utratę Królestwa Polskiego, Kurlandji i Litwy, pragną zdobyć jaknajwiększą część Galicji.

Jeżeli w Anglii i we Francji sądzono, że ta ofensywa będzie niespodzianką dla naszego dowództwa wojsk, to się omylono. Już na końcu maja niemieckie sprawozdania wojskowe zawierały uwagę, że liczyć się należy z ofensywą rosyjską i rumuńską.

Ofensywa rosyjska w każdym razie nie umożliwiła Anglikom, Francuzom i Włochom podjęcia już obecnie ofensywy w wielkich rozmiarach. Niema i tym razem jednolitości akcji. Mówiono o nowej taktyce Haiga, aby większymi atakami to tu, to tam, wtłoczyć front niemiecki i ostatecznie nim wstrząsnąć.

Nowa nie jest ta taktyka. Już nad rzeką Sommą nie doprowadziła do celu. Mylą się oni, jeśli sądzą, że złamią front niemiecki na zachodzie bez przelewania własnej krwi strumieniami. Zwodną jest nadzieja na pomoc wojskową Stanów Zjednoczonych.

Marszałek polny Hindenburg twierdzi, że z powodu akcji naszych łodzi podwodnych, nieprzyjaciele będą musieli kontynuować ofensywę bez względu na to, czy będzie miała widoki powodzenia lub nie.

Prawdopodobnie na zachodzie i we Włoszech, może także w Macedonji, gdzie Grecy jako nowe ofiary koalicji, będą musieli krew przelewać, w Palestynie i w Azji Mniejszej przygotowują się nowe ofensywy, i że druga połowa roku 1917 będzie obfitowała w równie wielkie walki, jak pierwsza.

Jak Europa spłaci długi?

W jakim stopniu tocząca się wojna wstrząsnęła wielce skomplikowanym organizmem ekonomicznym całego świata wykaże dopiero historia, która na wypadki społeczne będzie umiała spojrzeć bezstronnie z pewnej perspektywy czasu.

Pomijając ruinę handlu i przemysłu, nienormalne stosunki, spowodowane przez wojnę, sparaliżowały nawet ów tak bacznie strzeżony ośrodek ekonomiczny każdego kraju, jakim jest bezwzględnie system bankowy. Olbrzymia rewolucja finansowa, wywołana z jednej strony zastoje handlu, z drugiej — nieprodukcyjnie traconymi miliardami na cele wojenne, dokonała się w sposób, którego przewidzieć nie byliśmy w stanie. Obecnie stoimy przed faktem dokonany: układ stosunków finansowych świata społecznego zmienił się najzupełniej, czyż podobna zmiana nie wpłynie zgubnie na cały dzisiejszy ustrój ekonomiczny; czy Europa zdoła odzyskać tę równowagę gospodarczą, jaka cechowała ją przed wojną?

Analizując istotę położenia ekonomicznego, jakie wytworzyło się na skutek wojny, należy przedewszystkiem zaznaczyć, iż Europa, począwszy od pamiętnych dni sierpniowych, w zupełności wytracona została z dawnej drogi gospodarczej i wkroczyła

na jakieś manowce, których cel i koniec ostateczny osłonięty jest jeszcze gęstą mgłą tajemnicy.

Skoro przedtem chodziło głównie o wytwórczość, skoro cały Zachód stanął do wyścigu o zdobycie możliwie najszerzych rynków zbytu, a wraz z tem poszczególne kraje wspólnie ubiegały się o pierwszeństwo w wzmożeniu swej wydajności, wojna uczyniła w tym względzie zupełny przewrót. Europa walcząca stała się rynkiem zbytu krajów niewalczących, usuwając swą produkcję na plan ostatni.

Zjawisko takie mogłoby być uważane za czasowo dodatnie, skoroby import europejski żytykowany był na cele produkcyjne, skoro kierowałby się ku podniesieniu przemysłu i handlu. W rzeczywistości jednak rzecz ma się inaczej: nieznanne wprost dotychczas w historii sumy, zużyte na sprowadzenie produktów, idą na marne, bo albo na utrzymanie wojsk, a więc rzesz ludzi niepracujących, albo też zużytkowują się w postaci amunicji. Europa tedy nic nie sprzedając, stale kupuje, wydatkując miljardy.

Podobny stan rzeczy jest jedynie możliwym wówczas, skoro państwo wnoszące może czerpać ze swych przysług funduszy, bowiem obecnie posiadane nigdy nie będą mogły zadowolnić stawianych im wymagań, innymi słowy, skoro jest zdolne do zaciągnięcia pożyczki, która też w istocie rzeczy rozwinęła się niezwykle w praktyce państwowej.

Europa podczas niecałych trzech lat toczącej się wojny zobowiązała się wewnątrz i zewnątrz na sumę przeszło 300 miliardów franków, oprocentowaną niezwykle wysoko.

Skoro Francja na skutek przegranej wojny z Niemcami w 1871 roku zmuszona była do zapłacenia kontrybucji 5-miljardowej, kwota ta była najwyższą ze wszystkich, na jakie opiewały owocne transakcje, dokonane na całej kuli ziemskiej, a czemuż są owe 5 miliardów w porównaniu do sumy 60 razy większej?

Zachodzi tedy pytanie, jak Europa uiszczy się z zaciągniętych zobowiązań, jak przedewszystkiem zapłaci procenty, które wynoszą również miliardowe sumy?

Rozpowszechnionem jest mniemanie, jakoby niemożliwym było wywiązanie się poszczególnych państw z zaciągniętych przez się długów i jakby Europę oczekiwać miał nieuniknienie los bankruta, po którym dziedzić ma jego dotychczasowe atrybuty Ameryka.

Nie wszyscy jednak ekonomiści podzielają taki pogląd, nie brak też między nimi optymistów, którzy przedstawiają przyszłość bynajmniej nie tak beznadziejnie, jak to się wielu wydaje. Do nich należy też między innymi znany uczyony niemiecki Naumann. Podług jego zdania po kryzysie obecnym przemysł, a wraz z nim i handel, zgodnie z ogólnym prawem natury, wejdą w okres wzmożonej działalności. Koncentracja kapitałów, jaka dokonała się w wojnie społecznej, sprzyjać będzie rozwojowi przemysłu z jednej strony, z drugiej zaś wzmożone zapotrzebowanie, wywołane tak dziś dotkliwie odczuwać się dającym brakiem produktów gotowych.

Pozatem nienormalnie wysoka dziś stopa procentowa nie spadnie bynajmniej nagle, lecz obniżyć się będzie powoli. To doda również bodźca kapitalistom do lokaty swych kapitałów w przedsiębiorstwach, przynoszących znaczne zyski.

Zależą przytem Europę surowce, które dotychczas dla braku dostatecznej ilości środków przewozowych musiały spoczywać w portach zamorskich, o ile nie spotrzebowywała ich koalicja.

Jednym słowem, wszystkie czynniki składają się na to, iż można wróżyć przemysłowi świetny rozkwit, a

wraz z przemysłem równoległe z nim podniesie się handel.

Państwo jednak nie może odnosić się zupełnie biernie do znacznych zysków, jakie zdobywa handel i przemysł. Należy spodziewać się znacznych podatków przemysłowych, jak przypuszczają niektórzy, głównie od zysków przekraczających normę zwykłą (analogja do zysków wojennych), zarówno jak i od kapitałów, co poprzedzać będą z pewnością socjaliści. Równie wielkie podatki obciążą prawdopodobnie handel.

Takie będzie pierwsze źródło, z którego państwo czerpać będzie środki ku uiszczeniu się ze swych długów.

Drugiem będą podatki pośrednie...

Szczególnie znaczne będzie prawdopodobnie obciążenie budżetu każdego obywatela podatkami pośrednimi, bowiem już dziś ujawnia się dążność do zmonopolizowania wielu gałęzi produkcji na rzecz państwa, głównie w celach fiskalnych.

Zresztą każde państwo posiada własne swe, odrębne drogi do wydosztania się z długów, w które z racji wojny wpadło.

Niemcy będą się starały wzmocnić swą produkcję fabrykatów do niebywałej dotychczas wysokości. Teżyma kapitalistyczna, jaka cechuje Niemcy społeczne, znajdzie dość siły, by naprawić w gospodarce wewnętrznej i zewnętrznej wszystkie minusy, jakie powstały skutkiem wojny.

Niemniej korzystnie przedstawiają się szanse Anglii, która zresztą będzie mogła pokryć swe długi w części wierzytelnościami, posiadanymi u swych sprzymierzeńców.

Francja znajduje się w położeniu nieco trudniejszym. W pierwszym rzędzie ucierpiała ona najwięcej, starawszy swe kapitały, których znaczną posiadała ilość; pozatem, przemysł jej, obliczony głównie na rynek wewnętrzny, oraz rolnictwo, nie wystarczające na potrzeby kraju, nie są w stanie podciąć ciężarom, jakie spadną na państwo wraz z obowiązkiem umarzania długu, oraz płacenia procentów.

Wytoczne polityki finansowej Francji po wojnie w ogólnych zarysach, wedle zdania ekonomistów, przedstawiać się będą następująco:

Francja, a wraz z nią i inne państwa w chwilach kryzysów finansowych mają się środki, który okazał się już bardzo skutecznym w podobnych wypadkach. Jak wiadomo, państwa te operują swój system monetarny na podstawie bimetalistycznej, to znaczy, iż zarówno złoto jak i srebro są tam prawnymi środkami płatniczymi, podczas gdy w krajach monometalistycznych prawnie obowiązującym środkiem jest tylko złoto. Korzystając z tego, bank francuski ma prawo honorowania po wojnie wydanych przez się banknotów w walucie srebrnej, co wobec istotnej wartości srebra, wynoszącej mniej niż połowę jego wartości prawnej, zmniejsza właściwie wartość długu o połowę.

Przyjrząwszy się jednak bliżej tej sprawie, dochodzimy do wniosku, iż jednak z czasem, skoro bank będzie musiał pewną ilość złota również w obieg puścić, nie pobierając zań zwykłych w takich wypadkach, a dziś kolosalnej wysokości sięgających premji, wówczas srebro zacznie do banku wracać, a po upływie pewnego, w każdym razie długiego czasu, stosunki znów wrócą do normalnego stanu.

Zupełny chaos w przewidywaniach, jakimi sposobami państwo to spłaci dług, panuje co do Rosji. Gospodarstwo wewnętrzne rosyjskie nie zdało egzaminu samodzielności w okresie wojny społecznej i okazało, że jest jeszcze zbyt słabem, by egzystować o własnych siłach.

Bankructwo finansowe Rosji jest jednak wyklucone, gdyż choćby nawet, pozostawiona sama sobie, musiałaby ona popaść w stan niewypłacalności, jednak trudno uwierzyć w jej upadek finansowy, skoro weźmie się pod uwagę, iż Anglja et consortes będą musiały podtrzymywać Rosję, swego dłużnika. Kapitały tedy obce, angielskie, francuskie i amerykańskie, powędrują w głąbie syberyjskie i skarbniami, wydzieranymi dziewiczej tej ziemi, spłacać będą siebie, hojnie się za swą pracę wynagradzając.

Tak przedstawia się przyszłość w oczach optymistów — oczywiście w praktyce nie tak gładko to wszystko się ułoży jak na papierze... z drugiej strony nie można naturalnie wątpić, iż ludzkość te lub inne wyjście znajdzie z pułapki do której się dostała, chodzi tylko o to, by powrót do jakiej bądź normy dokonał się przy możliwie najmniejszym wstrząśnięciu.

Dookoła wojny

Losy kampanji Bałkańskiej

«Voss. Zeit.» donosi z Bernu, że jak komunikują pisma włoskie, na mającej się w tych dniach odbyć w Paryżu konferencji koalicyjnej będzie przedewszystkiem omawiana sytuacja wojskowa i polityczna na Bałkanach, oraz będą obradować, czy armja generała Saraila ma pozostać na Bałkanach i cofnąć się ostatecznie do obozu około Salonik, czy też mają być nadal utrzymywane pozycje około Monastyru.

Względy polityczne, wojskowe i sanitarne czynią koniecznym rozstrzygnięcie w ten lub inny sposób.

Na morzu.

Zatopienie statków niemieckich około wybrzeży Holandji.

AMSTERDAM (16 bm. W. T. B.) — Od soboty opuścili Rotterdam na ogół 3 grupy niemieckich statków handlowych.

Z pomiędzy pierwszej, która składała się z 3 statków, 1 osiadł na mieliźnie około Zaanvoort, 2 zaś przedostały się.

Z drugiej grupy, złożonej z 10 statków, jeden zawrócił z powrotem, 4 zostały zatopione, 3 osiadły na mieliźnie, z pomiędzy nich 2 w stanie płonącym, 2 zaś zostały pochwycone przez Anglików.

Trzecia grupa, składająca się z 3 statków, prawdopodobnie powróciła do Rotterdamu.

HAAGA (16 lipca. W. T. B.) — Według biura korespondencyjnego urzędowo donoszą, że angielskie morskie siły zbrojne, które zaatakowały około wybrzeży holenderskich znajdujący się pod eskortą szereg niemieckich statków handlowych, składały się z 19-20 torpedowców i kontrtorpedowców.

YMUIDEN (16 lipca. W. T. B.) — Urzędowo komunikuje się, że nie jest jeszcze ustalone, czy napad, względnie ściganie nastąpiło wewnątrz holenderskich wód terytorjalnych.

Świadkowie naoczni twierdzą, że rzekomo odbywało się ono conajmniej o 4 mile od brzegu. Władze marynarki w Ymuiden wdrożyły śledztwo.

BERLIN (17 bm. Tel. prywat.) — «Berl. Lok.» donosi z Haagi, że «Alkmarsche Courant» podaje następujące szczegóły ostrzeliwania niemieckich statków handlowych: Statki handlowe «Lavinia» i «Renate Leonhardt» natychmiast po ich zastakowaniu skierowały się ku brzegowi, ale Angliki ostrzeliwali je w dalszym ciągu.

Pięć statków niemieckich zostało pochwyconych przez Anglików.

Torpedowce angielskie F. 83 i F. 87 zbliżyły się o 1,500 metrów do o-

siadłych na mieliźnie statków, i zasypały je dużą ilością pocisków, z których sporo trafiło do celu.

Również wówczas, gdy marynarze z tych parowców skierowali się w swych łodziach do lądu, Angliki strzelali w dalszym ciągu. Również 30 granatów padło na brzeg holenderski.

Z Rotterdamu zaś dowiaduje się «Berl. Lokalan.» iż jak oświadczyli holenderscy locmani parowców «Renate Leonhardt»; «Lavinia», cztery parowce tworzyły koniec szeregu. Pięć innych było jeszcze widać stamtąd, pozostałe zaś trzy stracono już z oczu.

W niedzielę o godz. 5 ej rano te trzy statki minęły Ymuiden na odległości 1 pół mili od brzegu.

Locmani wyraźnie oświadczyli przedstawicielowi pisma «Maasbode», że wszystkie statki płynęły nie dalej niż w odległości 1 pół mili od brzegu. Ujrzeni oni, że 5 wyżej wspomnianych statków, które płynęły jedeti za drugim, raptem zwróciły się w stronę lądu. Jednocześnie zobaczono 21 angielskich statków wojennych.

Locmani oświadczyli jeszcze, że o ile mogli oni zaobserwować zajście, żadne statki nie zatopili.

Byli oni zdumieni z powodu tej szybkości i śmiałości, z jaką 2 torpedowce angielskie uprowadziły 5 postrzelonych statków niemieckich.

Niemcy.

Program nowego kancle-rza.

«Lok. Anz.» pisze, że niemożliwym jest, by w ciągu zaledwie 6 dni nowy kanclerz Rzeszy mógł przedstawić wyczerpujący program i wyłożyć go publicznie. W kołach Reichstagu nie przewidują również szczególnej mowy programowej, lecz tylko wstępne oświadczenie, w której kanclerz Rzeszy zajmie wprawdzie stanowisko wobec palących zagadnień polityki wewnętrznej i zagranicznej, unikając jednak skrępowania sobie rąk, które w razie zmiany stosunków, co może lada dzień nastąpić, nie pozwoliłoby mu odpowiednio zmienić swego stanowiska.

Incydent z kurjerem niemieckim w Norwegji.

«Nordd. Allg. Ztg.» ogłasza wymanę not między poselstwem norweskim w Berlinie i urzędem spraw zagranicznych w sprawie przewożenia materiałów wybuchowych przez niemieckiego kurjera. Według tego pisma norweskie poselstwo w dn. 28 czerwca wystosowało notę werbalną, protestując w imieniu rządu norweskiego przeciw przewożeniu bomb i innych materiałów wybuchowych przez niemieckiego kurjera von Rautenfelsa i przeciw przechowywaniu ich w domach prywatnych, do których mieli dostęp Rautenfels i inni współwinni, jako przeciw poważnemu nadużyciu przywilejów kurjera, oraz pogwałceniu terytorjum norweskiego.

W nocie werbalnej z dn. 9 lipca urząd spraw zagranicznych wyjaśnia, że kurjer został usunięty z tego urzędu. W sprawie pociągnięcia go do odpowiedzialności karnej odpowiednie władze karno-sądowe powezmą dopiero decyzje. Rząd niemiecki powtórza jednak zapewnienie, że ani kurjer, ani tem mniej żadna inna osoba nie były upoważniane przez niemieckie władze do użycia materiałów wybuchowych na terenie Norwegji, lub wbrew norweskim interesom.

Rząd niemiecki nie może też pominać okazji powtórzenia z naciskiem, rządowi norweskemu, zakomunikowanego już przez posła niemieckiego w Chrystjanji protestu przeciw nie dającym się pogodzić z prawem międzynarodowym uwięzieniu przez władze norweskie kurjera, korzystające-

go z praw eksterytorjalności, oraz przeciw pociąganiu go przed sąd norweski.

Na zarzut naruszenia terytorjum norweskiego nota oświadcza, że trudno go jest się dopatrzeć w zwykłym przewiezieniu materiałów wybuchowych, oraz czasowem złożeniu ich w celu przewozu, ponieważ nie jest to zabronione. Podczas wojny przez Norwegję przewożony był materiał wojenny wszelkiego rodzaju w znacznych ilościach, dla mocarstw, toczących wojnę z Niemcami, a chwilowo był on nawet w Norwegji stacjonowany.

Nota w końcu wyraża żniłość, że wypadek ten, bardzo przez rząd niemiecki obżałowany, nie wpłynie w dalszym ciągu na przyjazne stosunki między obu krajami.

Ustąpienie posła przy dworze norweskim.

«Reichsanzeiger» ogłasza o odwołaniu nadzwyczajnego posła przy dworze norweskim dr. Michahellesa i przeniesieniu go w stan spoczynku.

Ugrupowanie sił w parlamencie Rzeszy.

Konserwatyści	mandatów	43
Wolno-konserwatyści	«	12
Narodowcy liberalni	«	45
Postępowcy	«	46
Zjednocz. gospodarcze	«	8
Centrum	«	91
Hanowercyzcy	«	5
Koło polskie	«	18
Alzatzcy	«	8
Duńczycy	«	1
Socjal-demokraci	«	107
Bezpartyjni	«	8
Ogółem mandatów		392
Nieobsadzonych	«	5
Razem mandatów		397

Austro-Węgry.

Stanowisko Niemców czeskich.

PRAGA (16 lipca. W. T. B.) — Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Niemieckiej Rady Ludowej, na które przybyli także członkowie Izby panów hr. Oswald Thun i hr. Hans Schönborn. Zebranie powzięło jednogłośnie uchwałę, w której zgromadzeni mężowie zaufania niemiecko-czescy oświadczaają, że obecnemu rządowi w najostrożniejszy sposób wypowiedają nienfność z powodu jego stanowiska wobec Czechów, w szczególności zaś z powodu ogłoszenia amnestji i żądają nieograniczonego prawa samookreślenia dla Niemców czeskich w ramach austriackiej jedności państwowej, z ustanowieniem niemieckiego języka państwowego, oraz stosownie do tego utworzenia ograniczonego narodowego terytorjum zarządu, jako prowincji Niemiecko-czeskiej z własnym sejmem.

Czeskiemu tworowi państwowemu, w jakiegokolwiek postaci nigdy się oni nie podporządkują. Jesteśmy — kończy rezolucja — zdecydowani do wywalczenia naszych żądań wszelkimi środkami.

Interpelacja w parlamencie austriackim.

W parlamencie wiedeńskim wniesiono następującą interpelację do ministra obrony krajowej:

«Jest rzeczą notorycznie znaną, wywołującą ogromne rozgoryczenie nie tylko wśród ludności, pozostałej w kraju, ale przedewszystkiem wśród żołnierzy w rowach strzeleckich, że żołnierze-żydzi prawie nigdy nie są używani do służby w rowach. Mimo, że w Galicji ludność żydowska stanowi około 11 proc. ludności, w pułkach polskich i ruskich, rekrutowanych z Galicji, żołnierze-żydzi nie znajdują się nigdzie, nawet w przybliżonej liczbie, odpowiadającej procentowemu stosunkowi ludności. O ile w bataljonie, wyruszającym na plac boju, znajdzie się kilku żydów, gdy w procentowym stosunku powinno ich być kilkadziesiąt razy więcej, to już

podczas podróży na front i tych kilku znika i dostaje się albo do służby etapowej, albo do szpitali, w każdym razie zaś rzadko który z nich do rowów strzeleckich dochodzi. Ponadto żołnierze żydowscy są ustawicznie reklamowani, a wielka ich część wcale nie przychodzi do kadry z powodu wyreklamowania, upozorowanego najczęściej dostawami wojskowemi, w których ludność polska i ruska nie bierze prawie żadnego udziału, pokrzywdzona w tym kierunku na korzyść żydów. Czyste są przypadki, że żołnierze-żydzi uprawiają handel różnego rodzaju na wsiach i w miasteczkach, niby pełniąc służbę etapową, najczęściej w miejscu albo w pobliżu miejsca pobytu. Żołnierze żydowscy, pełniący służbę w szpitalach, otrzymują najczęściej urlopy, tak samo, jak je otrzymują najczęściej ze wszystkich innych formacji pozatrzonowych. Wywołuje to ogromne rozgoryczenie wśród ludności polskiej i ruskiej, która powysyłała w pole w dziesiątkach tysięcy przypadków swoich ojców i synów, wywołuje też rozgoryczenie wśród żołnierzy, którzy widzą jaskrawe krzywdzenie siebie przez to, że się żydów do służby w rowach strzeleckich nie dopuszcza. Natomiast żołnierzom rolnikom, niezbędnie dla prowadzenia gospodarstw potrzebnym, wszelkich ulg najczęściej się odmawia.

Wobec tego podpisani zapytują: Czy Ekskscelencja panu ministrowi znane są te wypadki? Co Ekskscelencja zamierza uczynić, aby temu nieuzasadnionemu uprzywilejowaniu żydów raz wreszcie położyć kres i usunąć rozgoryczenie ludności oraz innych narodowości?»

Interpelację podpisali posłowie: Witos, Bomba, Dyło, Myjak, Śmiłowski, Pila, Kędzior, Lewicki, Rusin, Jachowicz, Potoczek, Dobija, Matakiewicz, Madej, Stapiński, Skarbak, Łyszczarz, Kubik.

Anglja.

Zmiana nazwy domu królewskiego.

Z Londynu donoszą, że król Jerzy V wyznaczył na 17 bm. specjalne posiedzenie Tajnej Rady, aby zakomunikować zamiar swój co do zmiany nazwy domu królewskiego.

(Panujący w Anglii dom królewski jest pochodzenia, jak wiadomo, niemieckiego i należy po kądzieli do dynastji hanowerskiej, po mieczu zaś do dynastji sasko-kobursko-gotajskiej. Przep. Red.)

Nowa nazwa miała być potem ogłoszona za pomocą specjalnej odezw-y.

Reuter donosi, pod datą 17 bm., że na posiedzeniu Privy Council król przyjął dla siebie i swej rodziny nazwisko Windsor.

Zachwiane stanowisko Lloyd Georgan.

«Voss. Zeit.» dowiaduje się drogą pośrednią z Londynu, że oprócz Asquitha, Lloyd George starał się również nawiązać stosunki z lordem Haldanem, który był ministrem wojny w gabinecie Asquitha, aby w ten sposób dojść do kontaktu z dużą partją liberalną.

W Izbie gmin jednak są uważane wszystkie zmiernające ku temu zabiegi Lloyd Georgan za pozbawione walorów powodzenia. Wobec tego jego stanowisko parlamentarne podczas mających nastąpić dużych starć w Izbie gmin, uważają jako osłabione, tembardziej, że nie udało mu się pozyskać na swą stronę partję robotniczą, która wskutek wypadków rosyjskich znajduje się na drodze do rozwoju w duchu antykapitalistycznym.

Trzy największe związki zawodowe, mianowicie związki robotników z doków, kolejowców i robotników transportowych, wystosowały do Lloyd Georgan memorjał, żądający natychmiastowego przeprowadzenia wszystkich zarządzeń, które zasadniczo biorąc oznaczałyby konfiskację znacznej części średnich i dużych funduszy. Powszechnie Bonar Law jest uważany za męża przyszłości, i w związku z tem zwracają bardzo uwagę na serdeczne stosunki pomiędzy Asquithem a Balfourem.

«Berl. Lokalan.» donosi z Haagi, że jak oświadcza, w «New Statesman» polityczny współpracownik tego pisma Sardomys, stosunki pomiędzy

Churchillem a Asquithem są znowu równie dobre jak przedtem.

To wyjaśnia również, dlaczego Churchill odrzucił zaproponowane mu przez Lloyd George'a stanowisko ministra do spraw walki powietrznej. Asquith obiecał Churchillowi przekazać mu kierownictwo partją liberalną, wejście zaś Churchilla jako ministra do spraw powietrznych w skład obecnego gabinetu zachwiałoby poważnie jego widoki na ujęcie kierowniczego stanowiska w partji liberalnej.

ROSJA.

O przerwaniu ofensywy.

Jak donosi z Bernu «Voss. Ztg.», «Corriere della Sera» komunikuje z Petersburga, że kongres Rad robotników i żołnierzy przy pomocy «wyładkowej większości» uchwalił manifestację na rzecz przerwania ofensywy.

Drugi petersburski pułk artylerji został z powodu zajęć politycznych wykreślony z listy pułków rosyjskich.

Przeciwko agitatorom na froncie.

«Berl. Lok.» donosi z Genewy, że pisma paryskie obok depezy co do raptownego odjazdu rosyjskiego ministra wojny, Kierenskiego, i zastępczego kierownika ministerjum marynarki Lebediewa na nieznaną odcinek frontu, przytaczają wiadomości z Rygi co do szerokiej działalności sądów wojennych przeciwko agitatorom.

Na Bałkanach.

Saloniki — siedzibą rządu serbskiego?

Według «Köln. Zeit.» korespondent «Timesu» donosi z Salonik, że istnieje projekt przeniesienia siedziby rządu serbskiego do Salonik.

Rząd grecki jest gotów załatwić tę sprawę z Serbją.

Mają być oddane do rozporządzenia rządowi serbskiemu publiczne gmachy i poczynione wszelkie ułatwienia.

Ze świata.

Zajścia w Lizbonie.

«Morning Post» dowiaduje się z Lizbony, że dnia 12 bm. podczas ulicznej manifestacji odbyło się starcie między robotnikami i policją. 6 osób zabito, a 30 rannono. Spokój przywrócono. Ogłoszono stan oblężenia.

Rozdźwięki szwajcarskie.

Wśród krajów, na których terenie wojna wycisnęła swe ślady pośrednio, na pierwsze miejsce wysuwa się Szwajcaria. Kraj ten pod pewnym względem stał się oazą europejską, tam koncentrowały się wiadomości polityczne, tam zbiegały się liczne nici dyplomatyczne

z całego świata. Jeżeli w pewnej mierze Szwajcaria ciągnęła liczne korzyści z wojny i ze swego położenia geograficznego, to jednak z drugiej strony, jako państwo, jako naród poddana została ciężkiej próbie.

Nigdy bowiem tak silnie nie zarysowały się, jak podczas wojny, różnice narodowościowe, tendencje kulturalne i sympatje, wyraźnie podkreślające pierwiastki pochodzenia Szwajcarów. Bardzo ciekawą broszurę, poświęconą tej materji, wydał niedawno w Bernie p. Loosli. Broszura zatytułowana została: «My Szwajcarzy i nasze stosunki z zagranicą». Omawiając przepaść, która obecnie zarysowała się przed oba odłamami Szwajcarów, Loosli dochodzi do wniosku, że punkt ciężkości nie leży ani w różnicach geograficznych, ani w kwestji rasy, języka lub różnicy umysłowości, lecz że cała sprawa sprowadza się do zagadnienia par excellence politycznego. Szwajcaria romańska, która jest Szwajcarią świeższej daty (kanton Voud przystąpił do związku dopiero w 1815 r.), znajdowała się w bardziej bezpośrednim kontakcie z ideami, pozostawionymi w spadku przez rewolucję francuską. Ze swej strony Szwajcaria niemiecka znalazła się w kontakcie z przekształceniem Rzeszy niemieckiej, której przestoczenie się z kraju agrarnego na kraj przemysłowy wywarło po roku 1870 radykalny wpływ na Szwajcarię niemiecką, w której prawie z dnia na dzień powstał dość silny przemysł. To musiało znaleźć odbicie w zastosowaniu pokrewnych metod rozwoju i tak, jak po tamtej stronie Rennu, dwie siły (stanęły do walki: rolnictwo i przemysł.

W Szwajcarii romańskiej zatarg ten mniej się dał odczuć, gdyż tam istniały już od XVIII wieku zakłady przemysłowe, które powoli i samodzielnie rozwijały się. Zgodnie z tym stanem rzeczy natury gospodarczej, rozwijały się i ideały polityczne, Szwajcaria niemiecka była raczej skłonna do tendencji liberalno-monarchicznych i ku tego typu państwu przechylała się w swych stosunkach z zagranicą. Szwajcaria francuska przechylała się ku radykalizmowi republikańskiemu. Te różnice, ten konflikt poważnie przejmują umysły Szwajcarów, pragnących utrzymać jedność ideową i polityczną państwa. — Tych, którzy pragną uniknąć zatargu z którymkolwiek z państw walczących i którzy na plan pierwszy wysuwają sprawę neutralności. Z tego względu popularyzują oni obecnie ideę możliwie najdalej idącej abstynencji politycznej, twierdząc, że żadne korzyści zewnętrzne nie okupią kłębki utrwalenia się rozdźwięku wewnętrznego.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE.

Suma, będących w obiegu wykazów Kasy Pożyczkowej (Darlehnskassenscheine der Darlehnskasse) dnia 30 czerwca 1917 r.
Rb. 81,122,932

z tego dużych wykazów (po 3, 10, 25, 100 rubli) rb. 67,177,958.
małych wykazów (20, 50 kop. i 1 rublowych) rb. 13,944,974.

Hauptquartier, d. 6. lipca 1917.
Der Kommissar beim Oberbefehlshaber Ost.
gez. von der Marwitz
Hauptmann.

OBWIESZCZENIE.

W wykonaniu Rozporządzenia Naczelnego Wodza na Wschodzie (des Oberbefehlshabers Ost) z dn. 22. 9. 1916, dotyczącego gromadzenia surowców i towarów zakazanych w okręgu zarządu Obost, względnie w wykonaniu postanowień wykonawczych do tego rozporządzenia Szefa zarządu Wilno—Suwałki z dn. 17. 9. 16 niniejszem się postanawia:

Właściciele lub rzadcy domów, względnie upelnomocnieni zarządcy właścicieli domów nieobecnych w Wilnie, których nieruchomości położone są przy
I i II ul. Portowej, I i II ul. Jatkowej
i ul. Ludwisarskiej

niniejszem są wezwani, by wszystkie znajdujące się w tych nieruchomościach kłamki i poręcze ochronne z mosiądzu najpóźniej do 23 lipca 1917 r. między godz. 8 — 1 rano lub 4—8 po południu złożyli w składzie metalów Stadthauptmanna, Dominikańska 3, pokój 90, na parterze.

Zapłata za przedmioty dostarczone w czasie właściwym nastąpi przy oddaniu.

W wyżej wymienionym składzie można otrzymać kłamki zastępcze za opłatą.

Właściciele domów względnie rzadcy, którzy w czasie właściwym nie wykonają powyższego rozporządzenia, lub nie wszystkie wskazane przedmioty z mosiądzu znajdujące się w ich domach dostarczą, będą ukarani.

Nie dostarczone w czasie właściwym, lub wymienionego rodzaju ukryte przedmioty z mosiądzu podlegają konfiskacie bez zapłaty.

Wilna, den 14. Juli 1917.

Militärkreislamt Wilna.

Der Stadthauptman

P a u l y.

OBWIESZCZENIE.

Przy zakładzie położowym Wojskowego Zarządu Litwy, ul. Wesola 15, Zarząd Litwy utworzył ambulatorjum dla kobiet, cierpiących na choroby płciowe. Przyjęcie chorych co poniedziałek, środa i piątek od g. 8—9 zrana. Porada bezpłatna.

Szef Wojskowego Zarządu Litwy.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego z Pauli.

Jutro: Czesława.

Pojutrze: Praksedy.

Wschód słońca—o g. 3 m. 49.

Zachód słońca—o g. 8 m. 22.

Z WILNA

— Z „Lutni” —

Na program następnego widowiska «Lutni», które się odbędzie w nadchodzącą niedzielę, 22 bm., złoży się wartościowy utwór dramatyczny Bolesława Gorczyńskiego «W noc lipcową».

Jest to, jak sam autor zaznacza, kartka z życia powszedniego, szarego, codziennego, ilustrująca nienormalny stosunek dworu do wsi, wytwarzający częstokroć niepożądane skutki.

Rzecz się dzieje w noc lipcową, w tą czarowną, woniejącą świetlaną noc..

Bilety są do nabycia codziennie od g. 5—8 wiecz. w kancelarji «Lutni».

Nieznana komedja Fredry.

W pamiętniku Fredry «Trzy pokolenia» parokrotnie wracają wzmianki o dwóch młodocianych utworach ojca komedji polskiej, które poprzedzały dojrzałego już «Pana Geldhaba» i które uważano powszechnie za przepałe.

Pierwsza z nich pod tytułem «Strach nastraszony», pisana w okresie, gdy autor wahał się, ażeby ma pisać «żeby» czy też «rzeby», nie stanowi z pewnością poważnej dla literatury polskiej straty. Natomiast druga rzecz: «Intryga na przedce», choć z pod młodocianego wysła pióra, warta byłaby poznania. To, co pisze Fredro o niej w swej autobiografji, wskazuje w każdym razie, iż ma ona nie tylko sens, ale i pewne zacięcie teatralne.

Czytamy oto w «Trzy, po trzy»:

«...pewnego dnia, bez żadnego przygotowania, prawie bez namysłu, zasiadłem do stolika i napisałem wierszem jednoaktową komedję «Intryga na przedce», z której to później w rozszerzonych ramach zrobił się «Nowy Don Kiszot». Napisałszy tę pierwszą komedję, widziałem się w kłopotliwym położeniu. Szło mi o to, żebym mógł komuś pierworodny przeczytać, zasięgnąć zdrowej rady i dowiedzieć się, czy warto psuć czas i papier. Na nieszczęście nie było żadnego literackiego ogniska, żadnej powagi, do której miałbym nie już zaufanie, lecz śmiałość. Wprawdzie zaczął był Adam Chłędowski redagować «Pamiętnik Lwowski», lecz płomień, wznoszący się z tego stosu surowych gałęzi nie grzał ani świecił. Nie pozostało mi nic innego, jak tylko przez trzecią osobę posłać moją komedję Janowi Nepomucenowi Kamińskiemu, jedynemu znawcy i doświadczonemu praktykowi. Kamiński komedję poprawił i zrobił uwagę, że jest w niej plan logicznie przeprowadzony. Komedja była grana i nikt o niej nie wspominał; odebrałem ją do poprawy, aby już nigdy nie wróciła na scenę. Przepadła.

Ale oto p. Henryk Cepnik, przeszukując starą teatralną bibliotekę lwowską, odnalazł, nie spodziewając się tego, autentyczny rękopis «Intrygi na przedce»; dziś ukazuje się ona w druku nakładem Akademii Krakowskiej.

Sceny polskiej ta jednoaktówka nie wzbogaci. Ale dla studjów nad rozwojem talentu Fredry się przyczyni. Motywem jednoaktówki młodego Fredry jest wymianie romantycznego usposobienia, które wówczas było modnym widocznie, a które Mickiewicz odmalował w typie hrabiego w «Panu Tadeuszu». Tęskniono do przygód, upatrywano świtezianek nad jeziorami i widziano pełno zbójców na drodze. Kasztelaniec Edward ucieka do odludnej okolicy, napewno «zbojeckiej», gdzie przebiegły ojciec jego podsuwa mu miłą kuzyneczkę, Marysię, jako ofiarę podstępny i przemocy.

Uciekać, błądzić, kochać, w karczmie znaleźć [zonę,
W dziejach takie zdarzenia są nieprzeplacone.

Edward nigdyby nie poślubił zwykłej panny Marji, ale spotkaną wśród ruin Matyldę, heroinę nieszczęścia i tajemnicy — to co innego.

Ten motyw trochę powtórzony jest w scenach Heleny z Ludmirem w «Panu Jowialskim».

O FIARY.

złożona w administracji „Dziennika Wileńskiego”.

Na budowę kościoła Serca Jezusowego.
Bezimiennie 100. m.

Na ochronę Serca Jezusowego.

W dniu imienin nieobecnych córki i syna—J. S. 2 m.

Na pomnik ś. p. ks. Prałata J. Kurozewskiego.
Ks. Kluk 10 m.

Wydawnictwo kalendarza

„PRZYJACIEL”

zawiadamia P. p. Handlowców i Towarzystwa przemysłowe, że

ogłoszenia do kalendarza na 1918 rok

przyjmują się do 1-go września r. b. w Administracji „Dziennika Wileńskiego”, Dominikańska 4, od godz. 10—4 po poł.

KUPUJĘ

złote i srebrne zegarki, brylanty i kwity lombardowe. Płacę najwyższe ceny. M. Milejkowski, Wielka № 70.

Mleko zsiadłe, wyborne, z kartoflami codziennie od godz. 5-ej. Sklep, Zamkowa (Wielka) № 6, Łukaszewiczówna. 401

Introligator B. Aleksandrowicz, Tatarska 11, przyjmuje roboty w zakres fachu wchodzące.

Drzewo opałowe brzozone i sosnowe, suche, poleca J. Śliwiński, Ś-to Jańska № 18. Uwaga! Kantor mieści się obecnie na vis-a-vis dawniejszego. 408

Potrzebni

wyrostki chłopcy i dziewczynki do szlifowania robót ślusarskich w fabryce «Rekord», Śnipiszki, ul. Chiwińska № 4. 409

D-r poszukuje mieszkania. Wiadomość: Zwierzyniec, ul. Grodzka 10, D-r Górnicki. 407

Potrzebuję bonę, Francuzkę, na wyjazd na wieś do dwojga dzieci. O warunkach można się dowiedzieć: Ś-to Jerska 15 m. 4, M. Kimont, codzień od 3—5. 406

Potrzebny człowiek do pilnowania ogrodu. Zauł. Rossa № 7, Olszański. 405

Poszukuję korepetytora

na wieś do dwóch chłopców dla przejścia kursu III kl. Wymagane języki oraz rekomendacje. Hotel Hana, Żyźniewska, od 2—5 po poł. 402

Koza mleczna, biała, do sprzedania. Antokolska 12—9, Kuleszo. 399

BUTY NA DREWNIANYCH PODESZWACH, kaftaniki, torebki i łopaty ogrodowe

są do sprzedania po cenach bardzo niskich w Domu Pracy Polsk. T-wa Pomocy Ofiarom Wojny, w Konwiktach przy ul. Ś-to Michalskiej.

Ogłoszenie

dotyczące różności tekstu przy wykazach kasy pożyczkowej Ost.

W obiegu będące wykazy kasy pożyczkowej Ost wskazują następujące różności tekstu:

Na odwrotnej stronie wykazów na 50-kopiejek:

po polsku:

„Wykaz kasy pożyczkowej
Pięćdziesiąt kopejek“

„Wykaz kasy pożyczkowej
Pięćdziesiąt kopejek“

po lotewsku:

„Aifdewu kafes fime
Peezde mit kapeiki“

„Aifdewu kafes fihme
Peezde mit kapeikas“

Na odwrotnej stronie wykazów na 1 rubel:

po lotewsku:

„Aifdewu kafes fime
Weens rublis.“

„Aifdewu kafes fihme
Weens rublis.“

Na odwrotnej stronie wykazów na 3 ruble:

po lotewsku:

„Aifdewu kafes fihme
Trihs rubli.“

„Aifdewu kafes fihme
Trihs rubli.“

W tekście ustawy karnej wykazów na 50 kopiejek i na 1 rubel:

po polsku:

„Kto wykazy kasy pożyczkowej
podrabia lub fałszuje albo
o podrobione lub sfalszowane
się wystara i w obieg
puszcza, karany będzie do-
mem karnym do ośmiu lat.“

„Kto wykazy kasy pożyczkowej
podrabia lub fałszuje albo
podrobione lub sfalszowane
nabywa i puszcza je w
obieg karany będzie do-
mem karnym do ośmiu lat.“

po lotewsku:

„Kas aifdewu kafes fimis pa-
kal taifa waj wilto, waj ari
pakal taifitas waj wiltotas
few eegada un ziteem ifdod,
tas teek łodits ar fpaidu-
darbeem lihdi astûn gadeem.“

„Kas aifdewu kafes fihmes pa-
kal taifa waj wilto, waj ari
pakal taifitas waj wiltotas
few eegahda un ziteem ifdod,
tas teek łodits ar fpaidu-
darbeem lihdi altoni gadeem.“

Pewna ilość wykazów na 50 kopiejek i na 1 rubel wskazuje oprócz tego odmiennie ugrupowanie polskiego tekstu ustawy karnej; w tych wykazach jest szósta linja znacznie krótsza jak inne.

W ustawie karnej wykazów na 3 ruble:

po polsku:

Kto wykazy kasy pożyczkowej podrabia lub fałszuje albo **się o** podrobione lub zfałszowane **się wystara i w obieg puszcza**, karany będzie domem karnym do ośmiu lat.

Kto wykazy kasy pożyczkowej podrabia lub fałszuje albo podrobione lub sfałszowane **nabywa i puszcza je w obieg** karany będzie domem karnym do ośmiu lat.

po lotewsku:

Kas aiŕdewu kafes ŕihmes pakal taiŕa waj wilto, waj ari pakal taiŕitas waj wiltotas ŕew eegahda un ziteem iŕdod, tas teek ŕodits ar ŕpaidudarbeem lihŕŕ **astûn** gadeem.

Kas aiŕdewu kafes ŕihmes pakal taiŕa waj wilto, waj ari pakal taiŕitas waj wiltotas ŕew eegahda un ziteem iŕdod, tas teek ŕodits ar ŕpaidudarbeem lihŕŕ **astoni** gadeem.

Komisarz przy Głównodowodzącym Wschodu
przy kasie pożyczkowej Ost.

Fischer,
kapitan.